Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 282. WTOREK 12 Grudnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Miesiąc dzień godzina		Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz.	Stopień ciepła podług Réaumura.	Psychrometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8, 76	†6, 8	2, 82	Zachodni średni	Pochmurno	
11	2	8, 58	†9, 2	2, 69	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	8, 49	†5, 6	2, 33	ZPł.Zachodni „	Pogoda	

Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

Po tak okropnéj scenie, jak było bombardowanie Lwowa dnia 2 Listopada 1848, winien jestem tak jak się rzecz miała wyjaśnić:

Jeszcze na parę tygodni przed bombardowaniem rozszérzała się wieść, iż wkrótce we Lwowie zajdą jakieś niespokojności, że w skutek tychże włościanie przez Rząd są uzbrajani i że Rada Sto-Jurska tworzy gwardye ruskie. W skutek tych wieści Kom. Gwardyi P. Wybranowski polecił rozkazem dziennym, by tak na strażnice Gw. Ob., jako téż i Legii Akad. komenderowane były całe kompanie do trzymania warty, Rada Narodowa zaś poleciła uzbrajanie się ludu (proletaryatu) w piki i kosy, bo broni palnéj na tyle nie było, by mogła być między lud rozdaną. Te działania powtarzam jedynie tylko dla tego, żeby dać poznać czytelnikom, iż zabójstwo przez kanoniera popełnione na towarzyszu 11éj komp. Gw. Narod. nie było przypadkowe lecz umyślne, celem wywołania burdy, a tym samym tego *krawalu*, do tego dodaję jeszcze, iż na dni parę wiedziano w Kom. Gen. w Krakowie, iż Lwów bombardowanym będzie. Nie było przeto podobna uniknąć tego, a nawet z położenia Lwowa walka nigdy na korzyść naszą zakończyć się nie mogła — lecz że można było z tego samego wypadku wyjść z honorem, tego nikt nie zaprzeczy.

O godzinie 7 popełnionem zostało to morderstwo na tow. gwardyi narod., nikogo przeto dziwić nie może, że gwardye obiedwie w tej chwili tak licznie się zebrały, choć bez uderzenia alarmu, co właśnie na ich zaletę jest, a nie na niekorzyść, jak się to P. Wybranowskiemu zdaje. O godzinie 10 padły 3 wystrzały, pierwszy i trzeci próżne, a 2gi kartaczowy, jak to P. Wybranowski sam potwierdza w swym raporcie; później co pół godziny lub kwadrans strzelano ciągle z armat próżnymi strzałami, na odgłos tych strzałów lud zebrał się licznie uzbrojony pikami i kosami, a podburzony przez szpiegów a może i agentów P. Hammersteina, począł wyłamywać bruk i stawiać barykady, wydał wprawdzie P. Wybranowski rozkaz, by barykad nie stawiać — lecz głos jego nie był słuchanym, bo żadnego nie miał zaufania tak w gwardyi obyw. jak i legii Akademickiéj.

Niepowinno przeto było zupełnie P. Wybranowskiego *dziwić, że ujrzał długie szeregi robotników miejskich, uzbrojone na prędce i dowodzone przez nieznanych mu ludzi.*

Koło godziny 11téj ujrzeliśmy dopiéro P. Wybranowskiego przy barykadzie na Halickim, gdzie kapitan wojsk polskich Suchecki, zapytał się wprost P. Wybranowskiego: *co teraz myśli robić*, lecz ten odpowiedział mu: że pójdzie do P. Hammersteinprosić, aby rozkazał wojsko ściągnąć do koszar, na to dawał Ob. Suchecki radę P. Wybranowskiemu, by obie gwardye i lud uzbrojony wyprowadził za miasto, nie udając się samemu do Hammersteina — lecz wyséłając adjutanta z zapytaniem do Gen. Kom. co mają znaczyć te strzały ciągłe i szkalowania żołdactwa pijanego Lecz głosu tego nie usłuchał P. Wybranowski, dając za niemożność wypełnienia brak zaufania tak u ludu jak i Gwardyi, gdzie jak sam powiada, iż przez pokazanie się jemu i generałowi Bordolo groziło *niebezpieczeństwo życia*, wiedząc o tém dobrze P. Wybranowski, iż jest znienawidzony u ludu, przecież był za dumnym, by urząd swój złożył, a za głupim, by missyą swą wypełnił. Powiada daléj w swym sprawozdaniu P Wybranowski, że: *udał się powtórnie do P. Kom. jener. z przełożeniem słusznego swego żądania, do czego go powodował groźny symptom (?)* z strony akademii. Więc chciałeś P. Wybranowski, by Legia akademicka ten kwiat narodu i uczuć, podliła się zarówno z tobą, gdyś jak służalec chodził od Hamersteina do Zaleskiego i na przemian; albo może chciałeś, by nie wystąpiła groźnie w on czas, gdy jedynie tylko na niéj spoczywała obrona swobód nam zaręczonych, a tak nikczemnie przez zmienne słowo honoru Hamersteina dla Lwowa zerwanych?

Powiadasz Pan następnie, że nieznany ci człowiek Pan Domagalski przeszedł do Ciebie mianując się kommendantem akademii i niechciał dozwolić by akademija w przódy ustąpiła jak wojsko. Czyż w onczas gdy nikt Legiją akad. niedowodził, w tak okropnéj chwili niewolno było Legii akad. wybrać sobie dowódzcy, gdy już od 3 godzin bez rozkazu zostawała; czyż mógł Domagalski wystawić na rzeź pojedynczych towarzyszy Legii przez ustąpienie pierwej Legii jak wojska? Następnie powiadasz Panie

Komendancie, że zostałeś odcięty linią wojska a choćby i tak było czyż w onczas gdy wydawałeś rozkazy by całe Kompanije chodziły na strażnicę nie wiedziałeś lub czy nie przeczuwałeś, że coś groźnego może wybuchnąć? niebyłoż to ustanowić jakiegoś zastępce za siebie? czyż Półkownik oddziału mógłby się tłómaczyć, że był odcięty a oddział mu powierzony zginął?

To tylko mam dodać jeszcze, że przez brak zaufania do P. Wybranowskiego wyrodziło się nieposłuszeństwo a gdy do tego dodamy nienawiść i ohelgi które mu czyniono, będziemy łatwo wiedzieć, że jedyny środek był przez Kapitana Sucheckiego tu przytoczony i złożenie godności Kom. i jenerała przez P. Wybranowskiego. I za prawdę taki był nieporządek i brak dowodzących oddziałami, że gdybym na P. Wybranowskim tych krzyżów nie widział które nie wiem za jakę zasługę otrzymał, (może, że był podczas bitwy odciętym) to bym nigdy nie uwierzył, że kiedykolwiek w wojsku służył — a zresztą w każdym razie licze go do tych ludzi którzy chcą się piąć do godności nie zasłużonych, winę swoją na kogo innego zwalają (jak to z Dodatku do Czasu Nru 29 pokazuję się) a w końcu do zdrajców z głupoty, — Przytém oświadczam, że opis całego tego nieszczęśliwego wypadku Lwowskiego za dni parę czytelnikom udzielę.

Kraków dnia 10 Grudnia 1848 r

Floryan Mikuszewski.

(A. N.) W rachunku ze składek przez były Komitet w Kwietniu r. b. rozpisanych i od Obywateli tutejszych wybranych, położono dziewięć tysięcy kilka set złotych na zakupienie broni dla gwardyi narodowéj Krakowskiéj. Rachunek ten jednakże nie wykazuje czyli ta broń zukupioną i komu oddaną została, lub gdzie się znajduje. Gdy broń ta, a jeżeli dotąd kupioną nie została, pieniądze na nią złożone, są własnością Obywateli Miasta Krakowa, przeznaczoną na uzbrojenie gwardyi narodowéj, któréj organizacya prędzéj lub póżniéj, lecż niezawodnie nastąpi: gdy nadto obowiązkiem jest Rady Miejskiéj czuwać nad własnością pnbliczną Obywateli Miasta, taż Rada bez watpienia, broń o któréj mowa, a jeżeli dotąd zakupioną nie jest, pieniądze na nią przeznaczone odebrała — gdyby to zaś dotąd uskutecznioném być nie miało, obowiązkowi temu niebawnie zadosyć uczyni i przez to Obywateli od nowych składek ochroni.

Józef Haller.

Mowa Mierosławskiego
na obchód rocznicy 29 Listopada.

Obywatele!

Już to ośmnasta pamiątka powstania Listopadowego, już ośmnasty raz Polska krwią zbroczona i okryta żałobą, przychodzi wzywać w niebogłosy o pomstę, za jéj wolność zatraconą, za jéj świątynie pogwałcone, za jéj pokolenia wydziesiątkowane, za jéj katusze przepomniane, za jéj usiłowania by powstać zmartwych, spotwarzone!

Ci, co ich tu widzicie, to są cofnięte rozbitki zbrojnych zastępów, które naprózno usiłowały się przedrzeć przez ową rozpadlinę, którą wasza rewolucya Lutego zdawała się roztworzyć w epoce Śgo przymierza. Żołnierze wielkiéj armii posiłkowéj, rewolucyjnéj, ta przednia straż wolności polskiéj, musiała cofać się; poćwiertowani, bo rozpoczęliśmy szturm, który nie był poparty ogniem dział waszych, właśnie gdy Ste przymierze roztwór, tę udaną drogę (do naszéj Ojczyzny) tarasowało.

W czasach złowróżbych waszéj monarchii, pochwyciwszy za akta tylu popełnionych zdrad, aby was przez nie oskarżyć i *potępić* na Sądzie ostatecznym, — kiedyście o nas zapomnieli, otoczyliśmy się milczeniem i poszliśmy w milczeniu na ciche męki ogromnego smętarza naszych przodków.

Lecz od czasu owego zjawiska w Lutym, kiedy się zamknął okres demokracyi *cierpiącéj* — aby roztworzyć szérokie wrota dla demokracyi walczącéj, od czasu, kiedy z jednéj strony zjawiskiem owém przyznano prawo obywatelstwa w waszém forum, dla wszystkich narodowości uciemiężonych — a z drugiéj, wszyscy obywatele waszéj Rzeczypospolitéj odzyskali prawo wszechwładztwa, nie idzie już więcéj o to, aby bundziuczyć się przeciw głównéj armii i bez jéj udziału spiskować i narażać się na śmierć niechybną, — musimy dziś się porozumieć z wami, aby uniknąć powtórnego zawodu, bo tak czynią wspólnie nieprzyjacioły nasze, a to wam powiadamy za prawdę, wszyscy, którzy dopiero co z krwawych wypraw naszych powróciliśmy z ich obozów, reakcya europejska przebiegła pędem po smętarzach Polski, bezrządzie Niemiec i już puka do podwojów Francyi.

Rzeczypospolite dumne, a osierociałe, nie mają odpowiedzialnych opiekunów.— Obywatele! ich bezpieczeństwo i ich honor nieoddzielny, nie mają prawa odwołania się na osoby, w dniach zawodu — a więc wprost zbiorowo do Rządu francuzkiego, jedynego Pana, jedynego używającego owoców wspólnéj pracy, przychodzimy domagać się pomocy, w imie przelanéj łącznie z wami krwi naszéj, w imie waszych i naszych wspólnych losów, już blizko od wieku.

Bracia, wyrzeknijcie stanowczo, ostatecznie — chcecież Polski, dla wywalczenia demokracyi europejskiéj, albolitéż Polski, przeciwko tejże demokracyi!?

Chcecież Polski od Baltyku do morza Czarnego, aby powstrzymać i przeszkodzić wszechsławiańszczyznie carskiéj, tak długo, a tak bezowocnie wskazywanéj waszéj monarchii, albolitéż Polski — którejby resztki bezwładne przyprowadziły was o ruinę.

Chcecież zdradzić dwudziesto-milionowego narodu obywateli, którzyby 20 milionów razy, odbili waszą wolę, wasz jeniusz, wasze początkowanie w Narodzie trzykroć liczniejszym Sławian, albotéż wasze stado półmęczenników — któreby kiedyś srogo pomściło się w dzikości na was, za wiecznie i bezowocnie pomordowane ofiary (całopaleńców) z pierwszych rewolucyjnych ruchów!

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

GALICYA.

Lwów. Rozkrzewia się tu na nowo bezwstydne szpiegostwo, które jak dawniéj i dziś wychodzi

od źle myślących a nikczemnego umysłu urzędników obcych przychodniów — Podłość zaś tych kreatur do tego dochodzi stopnia, że składają dziękczynne adressy Hamersteinowi — za cóż? oczewiście za to, że raczył Lwów bombardować.(?)

W Gimnazyum polskiém używają języka polskiego — w Gimnazyum zaś ruskiem (a jak niemcom podoba się nazywać ruteńskim) (!?) uczą w języku niemieckim aż do dalszego rozrządzenia czyli aż się *Ruteni* po *ruteńsku* nauczą. A więc jedno jest Gimnazyum *polskie* a drugie *niemieckie* — nie kijem, to pałką.

Jenerał Bem istotnie dowodzi całą artylleryą węgierską. Wielka część Legii akademickiéj Wiedeńskiéj nazwę nosi „*Legia niemiecka*" mundur téj Legii jest z sieraczkowego sukna z czarnemi kołnierzami i wyłogami, na kapeluszach zaś kalabryjskich mają trupią głowę. Wielu tu także jest naczelników rewolucyi Wiedeńskiéj. Dowiadujemy się z *Karlowicza*, że przybył tu do *Zemlina* jener. Hayek przysłany od Windiszgrätza Wojewodzie ku pomocy w działanich wojennych przeciwko Węgrom.

AUSTRYA.

Wiédeń. Jak ogromny jest dług państwa Austryi, dosyć powiedzieć że roczny procent wynosi 57 milion. reńsk. kon. Summa straszna! Dzienniki szwarcgelberowskie modelują wprawdzie ten ogromny ciężar kraju, perswadując uprzejmie, że w Anglii i Francyi procenta długu państwa, wynoszą daleko więcéj — ale my się znamy na takich facecyach — bo znamy cokolwiek statystykę — bo znamy nietylko wydatki i długi, ale też *ludność i dochody* tych państw i przemysł i handel, niech więc powyższe dzienniki piaskiem nam oczu niezasypują, bo powtarzamy, że znamy się i na rzeczy i na prawdzie i na fałszu i na pobudkach jakie z kogo mówią. —

Kromierzyce Na onegdajszém posiedzeniu sejmowém, kiedy odezwy nowego Cesarza Józefa Igo uroczyście w izbie zostały ogłoszone, prezydent Smołka powstał i tak się odezwał: „Na te tak ważne akta, panowie! nie możemy się godniéj odezwać, jak kiedy wszyscy jednogłośnie zawołamy: „Niech żyje nasz nowy Cesarz i Król *Konstytucyjny!*" Cała izba natychmiast bez wyjątku powstała i zawołała po trzykroć: „*Niech żyje nasz Cesarz i Król Konstytucyjny!*" Poczém uchwalono wysłanie deputacyi do Cesarza i Króla *konstytucyjnego* z powinszowaniem i życzeniem szczęśliwego wstąpienia na tron cesarsko-królewsko *konstytucyjny.*

WĘGRY.

Główne działania armii austr. mają się rozpocząć z pięciu punktów, a centralnym punktem połączonych działań tych korpusów ma być Peszt. Jednakże według wyrażeń samych oficerów wojska cesarskiego, podbicie Węgier nie tak będzie łatwe, gdy cały naród nadzwyczajne okazuje poświęcenie i ochotę do walki za sprawę obrony kraju. Słychać że feldmarszałek Szlik już 8 mil jest od granicy w Węgrzech — atoli chodzą też wieści, że Węgrzy wtargnęli w Karpaty Galicyi, ażeby mu zabrać tył i tym sposobem odciąć. Za prawdę tych pogłosek nieręczymy — to jednakże pewne, że w razie odwrotu — takowy w Karpatach musiałby być nader trudnym. Jenerał Simonicz ma uderzyć na Węgry przez Tyrnawę. Od Styryi zaś jenerał Dahlen ma ze swoim korpusem uderzyć a potém połączyć się z armią główną. W Banacie, Serbii i Siedmiogrodzkiéj ziemi wszystko jest pod bronią — i powstanie chłopów jest prawie ogólne.

Największém dziś nieszczęściem dla Węgrów jest to, że powodowani dumą, niestarali się nigdy sympatyzować z pokoleniami sławiańskiemi i że nieuznając zasady równych praw narodowości, za nic mieli Sławian, a przez to obudzili ku sobie nienawiść narodową i zemstę. W takiém usposobieniu trudno ażeby Węgrzy połączonym Słowakom mogli się na długo oprzeć. Książe Miłosz Obrenowicz i jenerał Stratymirowicz z Serbii przybyli do Ołomuńca. Obiór prezydenta we Francyi, wstąpienie na tron cesarza Józefa I. wojna węgierska, zatargi króla pruskiego ze zgromadzeniem narodowém i rozwiązanie tegoż, zciąganie sił wojennych Rossyi w Królestwie Polskiém, śmierć Ibrahima Baszy, a stan obłąkania umysłowego ojca jego Mehmeda Alego— śliskie i niepewne położenie sejmu frankfurckiego— ucieczka Papiéża i powstanie w Rzymie, oraz usposobienie umysłów we Włoszech i w całéj Europie, oto są ważne przedmioty polityczne tak powikłane, tak pogmatwane, że musimy się spodziéwać nadzwyczajnych wypadków i odmian politycznych w Europie, a mianowicie wojny podobno ogólnéj, a jaki będzie wynik tego ogromnego labiryntu, nikt z żyjących nie jest w stanie odgadnąć. Na te to ogólne rzeczy powinny ludy i gabinety zwracać oczy, ale nie na rzeczy drobne, podrzędne, które po głównych same z siebie wynikają z porządku rzeczy historycznego.

ROSSYA.

Wojska rossyjskie w wielkiéj zebrane massie przeszły na lewy brzeg Wisły i zajmą pozycye nad granicą Królestwa. Jednakże za prawdę tych pogłosek nie zaręczamy. W Królestwie obywatelom nakazano dostawiać dla wojska żywności na co otrzymują bony od rządu a takowe porachowane im będą w podatkach na przyszłość, które obecnie w produktach wypłacić mają.

FRANCYA.

Podczas kiedy donoszą nam ze wszech stron, że Austrya wojsko swoje podnosi do 600,000. Gdy Prussy z Rossyą się koalizują — gdy północna koalicya już przestała być tajemnicą — w tenczas to właśnie, Francya, wojsko swoje zmniejsza o 55,000 Tak więc może ubliżymy Francuzom gdy powimy oni są zdrajcami wolności Europejskiéj! ubliżymy może, że zawołamy głośno — że wasz Kawaniak wasz sławny morderca i rzeznik Paryża jest przekupionym narzędziem? Wszakże ten wasz Kawaniak ma ordery i rossyjskie i austryackie (jak sami francuzi mówią) czegoż więcéj potrzeba? Czy i to wam nie dosyć? — Wy sławni Republikanie? Słowem wy francuzi! wy dziś jesteście i zostaniecie podobno na zawsze pośmiewiskiem i hańbą u Ludów, które was oceniać umieją, a które różnicę zrobią jaka jest między wami ucywilizowanymi fanfaronami i oszustami politycznymi — a między poczciwymi choć prostymi słowianami — a naszymi braćmi jednego plemienia.

Z Lyonu donoszą, że tam rozdawano publicznie paczki nabojów, mówiąc te słowa: „Bierzcie, bo w krótce będą wam potrzebne, albowiem „*dzień zemsty już bliski*". W krótce dowiemy się jaki będzie wypadek wyborów — Że partya Kawaniaka

podniesła się o wiele z powodu ucieczki Papieża ani wątpić — ale i Ludwik Napoleon ma ogromne stronnictwo — bo we Francyi nic bez stronnictwa. Zle też idzie dla tego, że Ludy wszędzie bawią się w stronnictwa, a rzecz publiczna idzie prawie w zapomnienie.

Przyjechali do Krakowa

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Grudnia.*

Xiądz Oleyngier Leopold, Strojnowski Ignacy, Żarewicz Jan, Wojnarowska Karolina, Ryjska Antonina, z Galicyi; — Kopecki Franciszek, z Wiédnia; — Englisch Edward, z Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 6,477.

RADA ADMINISTRACYJNA
Okręgu Krakowskiego.

W skutek odezwy Urzędu zaopatrzeń potrzeb w Mieście Podgórzu z dnia 4 b. m. Nr. 2,259 uczynionéj, podaje do powszéchnéj wiadomości, iż w dniu 13 b. m. o godzinie 9téj z rana, odbędzie się w Biórach Magistratu Podgórskiego licytacya publiczna, na dostawę oleju dla oświecenia kordegard wojskowych w Krakowie, na czas od dnia 1 Stycznia, do ostatniego Kwietnia 1849 r. potrzebnego.

Czyni się zarazem wzmiankę, iż potrzeba miesięczna 30 miar niższo-Austr. czyli 90 funtowych niższo-austr. wynosi i żeby wzmiankowany olej był czysty rafinowany.

Każdy chęć mający podjęcia się tego przedsiebiorstwa, zechce zaopatrzyć się w *vadium* 7 procentowe.

Kraków dnia 11 Grudnia 1848.

Prezes
P. Michałowski.
Sekretarz Jlny *Wasilewski.*

Nr. 1676.

R A D A M I E J S K A
Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w dniu 22 b. m i r. to jest w piątek w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w Biórach Wydziału Administracyi i Skarbu w Radzie Miejskiéj Miasta Krakowa publiczna in minus licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo dowozu wszelkich materyałów do fabryk M. Krakowa potrzebnych: — przedsiębiortwo to trwać ma przez lat trzy po sobie idących, to jest od dnia 1 Stycznia 1848 r. do ostatniego Grudnia 1851 r. — Ceny do pierwszego wywołania za przywóz każdego materyału szczegółowo ustanowione, są warunkami licytacyi objęte, które każdego czasu w Biórach Wydziału Administracyi i Skarbu w Radzie Miejskiéj M. Krakowa w godzinach rannych od 9 do 12 a w popołudniowych od 3 do 6téj godziny przejrzane bydź mogą. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży kwotę Złp. 1,000. — Również o innych warunkach tego przedsiębiorstwa dotyczących wiadomość powziętą być może w Wydziale wyżéj powołanym.

Kraków d. 2 Grudnia 1848 r.

Vice-Prezes
J. Paprocki.
Margasiński Sekr. D. K.

Nr. 2,065.

R A D A M I E J S K A
Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 20 b. m. na trakcie Lubelskim pomiędzy wsią Branicami a Ruszczą wyrwawszy się z zaprzęgu od bryczki koń maści siwo szpakowatéj lat sześć mieć mogący —wraz z chomontem uszedł. — Ktoby zatem takowego przytrzymał zechce go odstawić właścicielowi wsi Ruszczy, od którego stósowne wynagrodzenie otrzyma.

Kraków dnia 29 Listopada 1848 r.

Vice-Prezes
J. Paprocki.
(3r.) *Margasiński.* Sekr. D. K.

Nr. 5,822.

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby star. Ryfki Goldbergowéj w imieniu własném tudzież swéj córki Sary Ester Hanny trojga imion z Goldbergów Scheinowéj pełnoletniéj, o przyznanie im spadku po Joelu Goldbergu pozostałego, a mianowicie z dochodów rocznych z domu pod L. 79 w Gm. 6 miejskiéj położonego, Aktem Notaryalnym w dniu 23 Lutego 1844 r. na lat 9 za Summę Złp. 5500 nabytych i na tymże domu pod dniem 27 Lutego 1844 r. do Nru 168 D. h. zaintabulowanych, C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa wszystkich do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek ten zgłaszajacym się wyż wzmiankowanym Sukcessorom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 11 Października 1848.

Sędzia Prezydujący
A. Karwacki.
(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

DONIESIENIA.

W artykule umieszczonym w Nrze 180 Gazety Krakowskiéj, umieszczone znaki zapytania itd. w nawiasach — zaszły przez pomyłkę drukarską.

W Piątek mieliśmy sposobność w Córce Pułku podziwiać i oceniać Panią Hoffman. Znakomita ta artystka nasza tak nam trafiła do serc, że powszechnym powodowani odgłosem, śmiemy sobie tuszyć, że wkrótce powtórnie będziemy mogli oddać należny hołd jéj talentowi i sztuce.

Nowe przedstawienie Panoramy zaleca się szczególniéj doborem krajobrazów i biegłością w sztuce, szczególniéj co do kolorytu i perspektywy. Mianowicie piękne jest przedstawienie okrętu tonącego na morzu — jako też morza lodowatego, gdzie światło na drugiéj pólkuli odbijające się w oddalonym widokręgu wielki sprawia effekt. Również i Szwajcaryi widok jest nader zajmujący.

Redaktor **Władysław Łżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**